Cena 10 groszy (180.000 Mk.) Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 164 (7794) Niedziela, dnia 20 Lipca 1924 r Rok XXXII

Refleksje gospodarcze.

Możnaby powiedzieć, że przesilenie do znudzenia narzuca się całej opinji, gdyby rzecz tak dolegliwa, jak przesilenie miała władzę nudzenia. Niestety dręczy ono całe społeczeństwo i wstrząsa organizmem gospodarczym. Dlatego trudno odwrócić od tego natrętnego zjawiska uwagę.

Rząd zastosował jeden ze środków leczniczych, który oddawna był zalecany przez różne koła. Mamy na myśli nową ustawę przeciw lichwie. Ustawa ta oczywiście nie przypadła do smaku kredytodawcom, a wśród nich nawet bankom. I one uważają, że stopa 24 procentowa jest za skromna i niepozwalająca na prowadzenie interesów bankowych. Przewidują w tych sferach, że nastręczą się wielkie trudności, że trzeba będzie likwidować różne zobowiązania i że bodaj wypadnie zlikwidować część banków. Ten fakt zresztą prędzej, czy później nie ominąłby takich instytucji bankowych, które spekulacyjnie wyrosły tylko na inflacji, a które nie posiadając kapitałów, żyć mogą tymczasem tylko z pośrednictwa lichwiarskiego. Nie będzie więc krzywdą dla ustorju gospodarczego, gdy zanikną te twory pozbawione racji bytu, a nawet szkodliwe.

Naogół oceniając ustawę przeciw lichwie, zdawałoby się, że nie może być dwuch zdań, iż stała się koniecznością. Tymczasem rozbudziła surową krytykę z dwuch naraz stron, kwalifikujących ją przeciwnych punktów widzenia. Sfery kapitalistyczne dowodzą, że ograniczenie stopy procentowej będzie szkodliwe dla interesów handlu i przemysłu, bo zupełnie spłoszy kapitał i kredyt zostanie do reszty podcięty. Stopa procentowa bywa zawsze wyrazem zarówno stosunku podaży do popytu na kapitały, jak asekuracji ryzyka, które kredyt w danej chwili nastręcza. Owóż są to niewątpliwie ustalone w teorji poglądy, niemniej jednak ani teorja, ani praktyka stawiając takie tezy, nie mogły się liczyć z normami procentowemi, wkraczającemi wprost w dziedzinę fantazji. Według utartych pojęć już stopa, przewyższająca 12 proc na rok uchodziła za lichwę i właściwie ta granica utrzymała się w wyrokowaniu sądów.

To też przeciw ustawie zwracają się również zarzuty sfer prawniczych, które uznają za błąd wskazanie granicy 24 proc. jako prawnie dozwolonego oprocentowania. Prawnicy dowodzą, że wykracza to przeciw poczuciu moralności i sprawiedliwości, że granica, tak daleko posunięta, jest właśnie usankcjonowaniem lichwy, bo wszak bodaj od okresu średniowiecza nie pobierano podobnej prowizji.

Bez względu na to, jakie nastroje nowa ustawa wywołała, narazie sprawiła ten skutek, że istotnie operacje kredytowe jeszcze się zacieśniły i niemal zupełnie ustały. Nie jest to jednak objaw zastraszający.

Są to przemijające zjawiska. Zrazu kapitał się chowa, bo chce okazać swoją władzę, bo wywiera odwet na prawodawstwie. Lecz kapitał nie może długo zachowywać się ani bezczynnie ani demonstracyjnie. Będzie więc musiał szukać pomieszczenia na warunkach, w swojem przekonaniu, mniej korzystnych. Wprawdzie oczekiwano, że część wolnych kapitałów zwróci się teraz na zaniedbane pola akcji, lecz tu ryzyko jest jeszcze większe, niż w lokatach kredytowych.

Co się tyczy zarzutów prawniczych, to jest w nich dużo słuszności — znawcom ze stanowiska teorji, ale właśnie prawnikom powinno być wiadomem, że „sumum jus est summa injuria“ że najwyższe prawo jest najwyższem bezprawiem“.

Należy uwzględniać zawsze warunki wyjątkowe. Wśród takich okoliczności wszakże żyjemy. — 24 procent znacznie przekracza oprocentowanie w czasach normalnych. Ustawa jest jednak wydana na okres przesileniowy. Gdy powrócą prawidłowe stosunki, rychło ona wygaśnie. i stopa procentowa będzie się kształtowała samorzutnie w granicach normalnych.

Przesilenie udziela się wszystkim dziedzinom życia społecznego a więc i sferze artystycznej. Teatry przechodzą ciężką próbę. Między innymi Teatr Polski w Warszawie, impreza p. Szyfmana, który miał, jeśli nie tłuste lata, to tłuste miesiące, popadł w chudą sytuację i trudno mu się z nią pogodzić. Jest to o tyle charakterystyczne, że teatr ten korzystał z osobliwych faworów prasy, a pod tym względem i publiczności. Napór wszakże ujemnych czynników ekonomicznych nie oszczędził i tej placówki.

I oto okazuje się, że kapitalistyczny sposób organizowania imprezy teatralnej ma swoje słabe strony. Poświęcony był w „Głosie Polskim“ specjalny artykuł temu tematowi. Wpływ przesilenia na prywatne imprezy teatralne jest nową ilustracją wyrażonych tam poglądów. Sztukę podtrzymują wytężenia poniekąd spekulacyjne. Gdy one zawodzą, sztuka upada. W okresach powodzeń obciąża się teatry nadmiernymi wydatkami na wygórowane gaże artystów i na zbytkowną wystawę. Kiedy pogarszają się warunki materjalne, przedsiębiorca próbuje oszczędzać i redukować, lecz to właśnie nastręcza trudności. Struna była uprzednio nadto wyprężona, aby ją można bez szwanku odprężyć.

Są to właśnie antynomje, które muszą się przejawiać w kapitalistycznej eksploatacji imprez artystycznych. Kasowe względy rozstrzygają tu nietylko o kierunkach sztuki, lecz o trwałości samych organizacji. Przedsiębiorca nie chce i nie może zresztą ponosić strat. Gdy więc po okresie zysków nastaje moment przesilenia, cała organizacja zostaje podważona.

St. A. KEMPNER.

TELEGRAMY.

W obronie Polski Anglja nie będzie prowadzić wojny.

LONDYN, 19. Sanday Times piszą: Mac Donald nie chce przymierza wojskowego z Francją. Dlaczego jednak nie mamy wyrażać się dokładniej?. Jesteśmy zdecydowani stanąć przy Francji na wypadek, gdyby Niemcy nie wykonali jakiegoś punktu projektu Dawesa. Jesteśmy zdecydowani pośpieszyć z pomocą Francji, jeśli bez powodu z jej strony Niemcy napadną na nią. Z całą pewnością uczynimy wtedy to samo, co wroku 1914, jakkolwiek nie w ten sam sposób. Możemy więc otwarcie powiedzieć, czego nie zechcemy uczynić. Mianowicie, jeśli Niemcy zaatakują Polskę a Francja nie mając upoważnienia Ligi Narodów zaatakuje Niemcy, wówczas nie pośpieszymy jej z pomocą wojskową ani wogóle nie mamy zamiaru prowadzić wojny. Żaden minister angielski nie odważyłby się dać podobne przyrzeczenie w tej sprawie. Lecz właśnie przez to, że wyraźnie mówi się, co się uczyni a czego nie uczyni, podnosi się wartość przyrzeczenia.

Dokoła rekonstrukcji gabinetu

WARSZAWA, 19. W związku z wystąpieniem posła Thugutta z klubu sejmowego Wyzwolenia wywołanem stanowiskiem klubu wobec jego osoby jako zaproszonego przez premjera Grabskiego do rządu, — pogłębia się rozłam w samym klubie Wyzwolenia. Jest ono bowiem już od dłuższego czasu zespołem licznych drobnych grup poselskich, które nie we wszystkich sprawach zajmują jednakie stanowisko. Istniejewięc grupa radykalna, grupa umiarkowana, chłopska i inne. Po ustąpieniu posła Thugutta z klubu wogóle, a ze stanowiska prezesa klubu w szczególe, największe szans ma na prezesa pos. Poniatowski, dalej Woźnicki i Waleron, a także Dąbski. Według krążących wersji nieprzyjęcie przez posła Thugutta teki ministra spraw zagranicznych jest krokiem taktycznym. Po uspokojeniu się opinji tękę w rezultacie przyjmie gdyż uważa że obecnie interes państwa powinien górować nad osobistemi czy partyjnemi animozjami. Do tąd jeszcze odbywają się narady w poszczególnych klubach. Wiadomy jest już wynik narad w Wyzwolen. Klub ten wystosował do posła Thugutta list, w którym zaznacza, że pracę jego w klubie uważa za pożyteczną i konieczną, oraz prosi go o zrewidowanie swego stanowiska do klubu. Poseł Thugutt zastrzegł sobie czas do namysłu. W każdym razie prezesem klubu nie chce zostać.

Wzmożona agitacja niezależnych socjalistów

WARSZAWA, 19 Niezależni socjaliści z dr. Drobnerem na czele podjęli ostatnio szczególnie wzmożoną pracę organizacyjną i agitacyjną. Mimo braku środków odbywają się liczne konferencje na których bywa dr. Drobner. Nie dawno odbyła się taka konferencja w Łodzi. gdzie założono organizacje niezależnych socjalistów i wybrano okręgowy komitet. W dniu 19 bm. ma się także konferencja odbyć w Częstochowie, a 20 bm. w Bydgoszczy. Niezależni socjaliści a raczej dr. Drobner występują szczególnie ostro przeciw PPS. którą zdecydowanie piętnują.

Spadek po p. Zamoyskim

WARSZAWA, 19 Sprawa obsadzenia ministerstwa spraw zagranicznych będzie zdecydowana w ciągu dwuch najbliższych dni.

Jak dowiadujemy się z zupełnie wiarogodnego źródła, delegat do ligi narodów, pan Aleksander Skrzyński, nie przyjął proponowanej mu teki.

Pozostawienie na dłuższy czas tymczasowego kierownictwa, które już od dzisiaj sprawuje p. Bertoni, premjer uważa za niemożliwe.

Najpoważniejszym kandydatem do teki w razie odmowy pana Skrzyńskiego, której oficjalnie rząd jeszcze nie posiada, jest nasz poseł w Berlinie p. Kazimierz Olszowski.

Prawdopodobnie na tej nominacji skończy się cały plan rekonstrukcji, oczywiście z tem zastrzeżeniem, że na jesieni zabawa zacznie się od początku.

Nowa fala dywersji bolszewickiej.

WARSZAWA, 19 Jak nas informują, ostatnimi dniami dokonane zostały nowe napady band dywersyjnych na powiat dubieński (Wołyń) i inne miejscowości. W powiecie dubieńskim banda taka powiesiła lesniczego i jego żonę Przeciwko grasującym bandom zorganizowana została ekspedycja karna, złożona z kilkuset osób. Jednak banda składająca się z 30 ludzi zdążyła częściowo umknąć do Rosji sowieckiej na 11 skradzionych koniach, częściowo zaś rozproszyła się. Wszyscy jednak umknęli w kierunku granicy sowieckiej. Stoi to widocznie w związku ze znalezionymi niedawno przez komisję polityczną przy aresztowaniach komunistów w Warszawie dokumentów, potwierdzających, że po ostatnim rozbiciu przez władze polityczne organizacji komunistycznej ta ostatnia zaczyna odżywać i dawać we znaki. w środkach. jak z powyższego wynika nie przebiera.

Uchwalenie ustawy o pełnomocnictwach.

WARSZAWA, 19. Na posiedzeniu sejmu w trzeciem czytaniu przyjęto ustawę o monopolu spirytusowym i w trzeciem czytaniu ustawę o pełnomocnictwach. Po uwzględnieniu wszystkich poprawek drugiego i trzeciego czytania z pełnomocnictw nie pozostało prawie nic.

New-York zginie niebawem.

NEW JORK, 19. Profesor astronomji Goddw Filadelfji przepowiada, że w niedalekiej przyszłości New Jork będzie zniszczony przez trzęsienie ziemi jeszcze straszniejsze, niż ostatnie trzęsienie w Japonji.

Trzęsienie ziemi w Taszkiencie.

MOSKWA, 19. W okolicach Taszkientu miało miejsce powtórne trzęsienie ziemi. Spowodowało ono poważne szkody w pow. andżiańskim gdzie 20 domów uległo całkowitemu zburzeniu a wiele innych zostało uszkodzonych. 3 ludzi zostało zabitych.

Ogromna powódź w Chinach.

PARYŻ. 19. Ajencja Fourniera donosi z Pekinu, że w dniach ostatnich spadły tam ogromne deszcze i nastąpiły oberwania się chmur połączone z huraganem. Rzeki i jeziora wystąpiły z brzegów, tysiące kilometrów kwadratowych znajduje się pod wodą. Zostały zalane również wszystkie przedmieścia Pekinu. Szkody są olbrzymie.

Oryginalna plaga.

PARYZ. 19. Miasto Antwerpja nawiedzone zostało niezmiernie oryginalną plagą. Mianowicie na słupach, latarniach, lampach elektrycznych i oknach domów uwiesiły się tysiączne roje pszczół, oblepiając je tak dokładnie, że we wszystkich mieszkaniach jest ciemno. Wszelkie próby wykurzenia pszczół nie udają się, bo rooje przenoszą się z miejsca na miejsce.

Z rynku zbożowego.

WARSZAWA, 19. Wczoraj dnia 17 bm. na rynku zbożowym podaż żyta była dostateczna. Ceny bez zmiany. Za przednie żyto suche wysokiej wagi holenderskiej płacono od 11 zł. do 11,50 zł., za słabsze gatunki — 10 zł. za 1 kwintal (100 kg.) loko stacja załadowawcza. Tendencja dla pszenicy jest mocna, a to wskutek podniesienia ceny mąki pszennej w Gdańsku (mąka amerykańska), co wywołuje większe zapotrzebowanie na rynku wewnętrznym i ten sam mem mocniejszą tendencję. A więc: za wyborowy gatunek pszenicy krajowej żądają około 24 zł. za 1 kwintal. Również owies i jęczmień — nieco mocniej. Tłumaczą to znaczniejszymi zakupami dla browarów i dalekimi jeszcze nowymi zbiorami. Mąka pszenna w ślad za żytem — mocniej, mąka żytnia bez zmiany.

Obchód 50-lecia Straży Ogniowej Ochotniczej w Koninie.

(koresp. własna)

W dniu 13 lipca rb. konińska Straż Ogniowa ochotnicza obchodziła jubileusz półwiekowej pracy, a jednocześnie odbył się zjazd straży powiatu konińskiego. Z tej to okazji miasto przybrało szatę odświętną, ruch panował niezwykły.

Zjazd Straży był liczny, przybyło na jubileusz około 600 strażaków. Reprezentowane były następujące straże powiatu w większym składzie: Rzgów (z orkiestrą), Gosławice, Goranin, Golina (z orkiestrą), Kramsk (z orkiestrą), Spławie (z orkiestrą), Sławsk (z orkiestrą), Słupca Moryslaw, Runin, Stare Miasto, Modła. Kawnice (z orkiestr.), Slesin (z orkiestrą), Konin (z orkiestrą), oprócz tego delegacje: z Kalisza, Koła (miejska i syndykacka), Warty, Turku, Rychwała Milinowa, Kun i Związku Chrz. Konin. Okazyjnie uczestniczyło 3 członków Poznańskiego Twa Wiośl., którzy byli w drodze z Poznania do Kalisza, jednakże z powodu niskiego stanu wody, musieli z początku Prosny, na wrócić.

Zbiórka wszystkich Straży odbyła się o g. 9 rano w kinie „Polonia", skąd o godz. 10 rano udano się na nabożeństwo do kościoła parafjalnego. Po wysłuchaniu Mszy św. i świetnego przemówienia miejscowego proboszcza, pochód strażacki udał się na cmentarz ewangielicki, gdzie na grobie założyciela i pierwszego naczelnika Straży konińskiej śp. Augusta Jansa złożono wieniec, poczem pochód przemaszerował do parku miejskiego.

Straże ustawiły się ze sztandarami i orkiestrami w czworobok pośrodku zaś zajęły miejsce miejscowe władze i delegacje.

W zastępstwie nieprzybyłego prelegenta, sprawozdanie z 50 lecia Straży odczytał delegat straży Kaliskiej, druh Zelcer, który wygłosił również okolicznościowe przemówienie i na wiązując do słów wydrukowanego w sprawozdaniu wiersza:

„Dziś nam sztandaru wróg nie zabierze,
„Niewoli nam nie narzuci,
„My dziś w swym kraju wolni żołnierze,
„Z okowów i kajdan rozkuci..."

zakończył je okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. Druży ny wydały gromki 3 krotny okrzyk „Niech żyje", orkiestra zaś odegrała „Jeszcze Polska nie zginęła".

Po tem przemówieniu Komendant miejscowej Straży druh Władysław Stasiński udekorował żelonem pamiątkowym jedynego przy życiu pozostałego jubilata strażaka Arona Kępińskiego, który momentem tym rozrzewnił się do łez. Jubilat ma lat 68 i pozostaje dotąd w czynnych szeregach Straży.

Na tem zakończono akt uroczysty, poczem nastąpiła przerwa obiadowa. Straże rozgościły się w parku, a delegacje i władze przyjmowane były śniadaniem w sali „Polonia", gdzie wśród kilku toastów i miłej pogawędki spędzono dwie godziny.

O godz. 3 udano się ponownie do parku, gdzie miały się odbyć ćwiczenia konkursowe. Uprzednio Straże wyszeregowały się i o godz. 4 popoł. przybył do parku wydelegowany przez Gł. Zarząd zw. Florjańskiego dyrektor Kaliskiego oddziału P. D. U. Wz., p. Bukowski i dokonał przeglądu obecnych Straży. Do konkursu stanęło 11 straży. Ćwiczenia wykonywane były rzędowe i z narzędziami (sikawka, bosaki, drabina „Szczerbowskiego") i wykazały wielką sprawność, zważywszy i to, że kilka Straży jest bardzo młodych. Sąd konkursowy z dyrektorem Bukowskim na czele odznaczył następujące Straże: 1 nagroda —Konin, 2 — Rychwał 3 — Rzgów, 4 — Kawnice, 5 — Gosławice, 6 — Spławie.

Po ćwiczeniach dyrektor Bukowski wręczył Straży Konińskiej dyplom jubileuszowy, oraz podziękował instruktorowi powiatowemu straży ogniowych p. Kaczmarskiemu, którego praca po żyteczna na polu pożarnictwa okazała się w całej pełni. Drużyny młode wyglądały rzeczywiście dziarsko i z zamiłowaniem służą i pracują w szeregach strażackich.

Nadmienić wypada, że Straż ze Rzgowa przybyła w liczbie 110 ludzi, świeżo umundurowana (40 krawców szyło mundury przez 5 dni), co dowodzi znacznej żywotności tej drużyny strażackiej.

Po ćwiczeniach odbyła się defilada, która wypadła znakomicie.

Na tem zakończono program jubileuszowy, poczem Straże zostały zwolnione. Niektóre wkrótce odjechały, a pozostałe bawiły się ochocze i tańczyły przy dźwiękach orkiestr strażackich.

Uroczystości sprzyjała przepiękna pogoda, a czestniczyło w zabawie tysiące mieszkańców Konina.

W końcu zaznaczyć wypada, że Straż Konińska pozostaje pod opieką dzielnych osób: prezesem jest p. Ludwik Ganowicz, (burmistrz) vice prezesem p. Ludwik Reymond, Komendantem — p. Wł. Stasiński, vice komendantem — p. Kazimierz Grętkiewicz. Członków czynnych Straż konińska liczy 145.

Sejmik powiatowy Koniński, dzięki jego przewodniczącemu, staroście Augustowskiemu, odnosi się również przychylnie do spraw strażackich, czego dowodem jest wyasygnowanie na potrzeby straży ogniowych w powiecie 10.000 zł. (Turek wyasygnował 800 zł.)

Straż Konińska wiele ucierpiała w czasie okupacji niemieckiej. Zabrano dużo narzędzi, akta i dokumenty uległy zniszczeniu, zebrane nie wolno było urządzać, pod naciskiem władzy został oddany gmach strażacki pod elektrownię miejską, wspinalnia rozebrana. Miasto zobowiązało się zapłacić straży odszkodowanie w su

mie 6000 rb. takowe po dwóch latach, wprawdzie wypłaciło, ale wskutek nienormalnych warunków straż nie była w możności wybudować gmachu i obecnie pozostaje bez własnego budynku, na czem cierpi organizacja Straży.

Przypuszczać należy jednakże, że mieszkańcy Konina wejdą w położenie tej pożytecznej dla nich instytucji strażackiej i zbiorą pokaźny fundusz jubileuszowy, który umożliwi straży wybudowanie własnej siedziby. Z serca tego Straży konińskiej życzymy, jak również dalszej pracy pożytecznej w obronie mienia bliźniego i na pożytek Ojczyzny.

Cześć — Koninowi! STRAŻAK.

Prymicje księdza chińczyka w Koninie

Dnia 6 lipca rb. odbyły się w konińskim kościele parafjalnym prymicje Ks. Józefa Kaing Ba wychowańca pana Jakóba Chiki, kasjera miejscowej powiatowej kasy komunalnej.

Uroczystość ta nadzwyczaj zainteresowała miejscową ludność, ponieważ ks. Kaing Ba jest Chińczykiem, a prymicje Chińczyka odbyły się w Polsce bodaj że pierwszy raz.

W czasie odprawiania Mszy św. przez ks. prymicjanta asystował mu jako archidjakon ks. dziekan Magott. Kazanie okolicznościowe wygłosił ks. prefekt Piwnicki. Po ukończeniu Mszy św. ks. Kaing Ba udzielił błogosławieństwa obecnym księżom, następnie swym opiekunom państwu Chikom, wreszcie wszystkim wiernym, rozdając obrazki z wizerunkami świętych.

Historja życia ks. Józefa Kaing Ba jest bardzo ciekawa i pełna przygód, gdyż będąc małym chłopcem został porwany w czasie. wojny rosyjsko japońskiej przez żołnierzy rosyjskich, którzy go przywieźli do Mohylewa nad Dnieprem. Małego Chińczyk. zabrał dla zabawy jeden z oficerów rosyjskich, który przewiózł go do Kamieńca Podolskiego i następnie odstąpił swemu znajomemu urzędnikowi rosyjskiemu. Mały Chińczyk tak w domu oficera jak i urzędnika był strasznie prześladowany i bity.

Zamieszkały wówczas w Kamieńcu Podolskim p. Jakób Chika dowiedział się o znęcaniu się nad biednym chłopcem, postarał się odebrać go z rąk prześladowców i ciemiężycieli i zajął się jego losem. Pan Chika na razie chciał zwrócić chłopca rodzicom, lecz po przeprowadzeniu korespondencji w drodze dyplomatycznej, dowiedział się, że rodzice jego zostali wymordowani przez rosjan. Wtedy p. Chika zaczął kształcić swego pupila i zaopiekował się nim jak własnym synem, następnie przy pomocy miejscowego proboszcza, a obecnie biskupa ks. Piotra Mańkowskiego, oddał go do gimnazjum w Krakowie. Po ukończeniu gimnazjum ks. Kaing Ba bez niczyjej namowy, ani też jakiegokolwiek wpływu, sam obbrał sobie stan duchowny i wstąpił do seminarjum duchownego ks. misjonarzy, gdzie otrzymał święcenie kapłańskie w czerwcu roku bieżącego.

Obecnie ks. misjonarz Kaing Ba wyjeżdża do Ameryki południowej w celach misyjnych, gdzie niezawodnie spotkają go nowe trudy i przygody ku chwale Boga, a zbawienia dusz.

KRONIKA

— TEATR LETNI.

Dziś jak codzień gościnne występy p. Madziarówny, która tak już oczarowała Kalisz, że dotychczasowe jej produkcje w teatrze letnim porywają widzów, iż owacjom i oklaskom nie ma końca, gdy dodać do tego eleganckie piosniarki p. Basię Halmirską, p. Walewską wspaniałe monologi, nowozaangażowanego p. Wincentego Łoskota, który interpretując warszawskiego „motorniczego" pobudza salę do bezustannego śmiechu, nadto pyszne lokalne kawały naszego ulubieńca p. „Lewcia" Michałowskiego. Kuplety tak miłego Renarda, piosenki Wiśniewskiej i znakomity balet p. Faliszewskiej b. prymabalerryny teatru „Nowości", która tańczy również solowy taniec hiszpański, oraz p. Morozowicza mamy, taki wspaniały program iż szczycić się może dyr. Szremski.

Toteż program ściąga tłumy publiczności Początek o godz. 9 wiecz.

— ŁAZIENKI LETNIE.

Po długich dyskusjach w Radzie Miejskiej przystąpiono do budowy łazienek na Prośnie Lecz, o dziwo! Buduje się jakąś arkę przy Nowym Parku, która szpeci całą miejscowość. Wiemy. że Magistrat dbał ostatnio, aby w parkach utrzymać pewne perspektywy, tu zaś szopa łazienkowska zasłania widok na Prosnę, a przytem wybudowano ją zbyt blisko. Dlaczego nie stawiają łazienek na miejscu dawnem, od łęgu tynieckiego za ogrodnikiem?. Coprawda i na obecnem miejscu stały ongiś łazienki, ale usunięto je właśniee dla wyżej podanych powodów. Przypuszczamy, że łazienki obecne są prowizoryczne i na przyszły sezon będą przeniesione w tym bowiem miejscu stanowczo pozostać nie powinny.

— MAJOWKA STRAŻACKĄ.

Uzupełniając naszą wczorajszą wzmiankę, komunikujemy, że wozy dla rodzin strażaków będą stały od godz. 8 rano na Nowym Rynku. Oprócz tego przez cały dzień kursować będzie omnibus samochodowy prywatny, za pewną opłatą.

Zabawa strażacka zapowiadą się dobrze i wybiera się nań wielu mieszkańców.

W razie niepogody zabawa odbędzie się po południu na sali strażackiej dla młodszej generacji zabawa taneczna.

— ZE SZKOŁY RZEMIESLNICZEJ.

Dnia 13 lipca rb. odbyła się uroczystość zakończenia roku szkolnego i wystawa prac w szkole rzemiosł .przy Stow. Rzem. Zyd. w Kaliszu.

Do licznych gości i absolwentów szkoły, przemawiali Prezes rady nadzorczej p. P. Stift, dyrektor szkoły p. inż. Milstein i w imieniu Stow. Rzem. Zyd. p. L. Eljasz.

Ze sprawozdania widać, że wykształcenie we warsztatach wzorowych otrzymuje przeszło 70 uczniów.

Praca w warsztatach znacznie się rozwinęła co obecni mogli stwierdzić z wystawionych prac, które się ogólnie podobały, a z przemówień okazało się, że p. inż. Milstein, kier. szkoły nie szczędził trudu, aby szkołę postawić na wysokości zadania. Co się tyczy stanu finansowego szkoły to Prezes przedstawił ciężkie położenie w jakim się zawsze rada nadzorcza znajduje, gdyż 50 proc. budżetu które powinno pokrywać społeczeństwo właściwie pokrywa tylko Stow. Rzem Zyd. w Kaliszu, które opodatkowało wszystkich swoich członków na ten cel. Swoje przemówienie p. Stift skończył apelem do przedstawicieli społeczeństwa o większą pomoc dla szkoły rzem. i do urzeczywistnienia budowy własnego budynku dla szkoły. Apel ten jest ze wszechmiar wskazany, gdyż naprawdę społeczeństwo żydowskie nie jest należycie uświadomione co do losu szkoły rzemiosł w Kaliszu.

— PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Kaliskiej Straży ogniowej wyraża niniejszem szczere podziękowanie WWpp. Reichowi i Chmielnickiemu za łaskawe użyczenie delegacji strażackiej w dniu 13 bm. samochodu osobowego do Konina.

— BACZNOSC KOLARZE!

T. S. „Prosna" podaje do ogólnej wiadomości. że we wtorek 22 bm. wyruszy wycieczka kolarska przez Konin, Inowrocław, Toruń, Grudziądz. Stargard i Kartuzy na Hel.

Zapisy do g. 12 w południe d. 21 b.m. przyjmuje vice kapitan druh Wójcicki w Związku Bławatników w St. Rynku tel. Nr. 207.

— JEST RZECZĄ POWSZECHNIE DOWIEDZIONĄ, że większa część potraw mącznych jest dla dzieci. oraz chorych na żołądek za ciężko strawną. Można temu łatwo zapobiedz, dodając do potraw mącznych pudingów tortów etc. proszku do ciast Dr. Oetkera. Przez użycie tego proszku potrawy stają się łatwo strawnemi, stanowiąc jednocześnie, głównie dla dzieci, lepsze i zdrowsze pożywienie, aniżeli potrawy mięsne i inne. Proszki te wypróbowanej dobroci otrzymać można wraz z gratisowemi przepisami we wszystkich odnośnych sklepach.

— CZYJ PIES?

P. K. P. P. w Kaliszu ogłasza, że w Obozie Internowanych Nr. 10 w Kaliszu znajduje się pies (szpic) maści białej, znak czarny na czole od smoły, sierść długa, który się przybłąkał i jest do odebrania na odwachu P. P. przy wspomnianym obozie.

— ULGI DLA ROLNIKOW.

Aby ułatwić rolnikom nabycie tak dziś koniecznych dla racjonalnego gospodarstwa nawozów potasowych. Rząd postanowił udzielać wolnych od opłat wywozowych zezwoleń na eksport jęczmienia i żyta tym organizacjom rolniczo handlowym, które przed dniem 15 września rb. przedstawią zaświadczenia Ski Akcyjnej Eksploatacji Soli Potasowych we Lwowie, że nabyły krajowe sole potasowe, ilość zboża zwolnionego od cła wywozowego odpowiadać będzie ilości nabytych soli potasowych.

Równą a może bardziej jeszcze w obecnym czasie braku gotówki cenną ulgą jest przyznanie taniego i długoterminowego kredytu odbiorcom Kałuskich i Stebnickich soli potasowych i kainitu.

— WARSZAWA — PARYZ PRZEZ KALISZ.

Dyrekcja kolei państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że poczynając od 23 lipca rb. ponownie uruchomione zostają pociągi pośpieszne Nr. Nr. 501, 502, przeznaczone dla komunikacji bezpośredniej Warszawa — Poznań Zbąszyń — Berlin — Calais — Ostenda — Paris w składzie wagonów tylko kl. I i 2. Pociąg Nr. 502 przybędzie po raz pierwszy z Paryża do Warszawy na dworzec Główny dnia 23 lipca rb. o godz. 9,11 i tegoż dnia po raz pierwszy wyprawiony zostanie z dworca Głównego w Warszawie poc. Nr. 501 o godz. 21,05.

W zależności od zmiany rozkładu jazdy poc. Nr. Nr. 501 — 502 zmienia się częściowo od tegoż terminu 23 lipca rozkład jazdy poc. osob. Nr. 517 Warszawa — Skalmierzyce — Leszno i poc. osob. Nr. 514 Poznań — Skalmierzyce — Warszawa, jak następuje: poc. Nr. 517 wyprawiony będzie z dworca Głównego w Warszawie o godz. 21,50, a poc. Nr. 514 przybywać będzie na tenże dworzec w Warszawie o godz. 9,55.

— „PRZEGLĄD POLITYCZNY".

Zeszyt 7 „Przeglądu Politycznego" porusza pierwszorzędne zagadnienia polskiej propagandy zagranicznej, wykazując jej braki, które na terenie międzynarodowym odbijają się bardzo niekorzystnie na interesach Polski. Autor artykułu prof. Stanisław Kętrzyński podnosi konieczność pociągnięcia do akcji propagandystycznej najwybitniejszych sił intelektualnych polskich, któreby uzasadnić i wykazać mogły dziejową rolę kulturalną Polski na Wschodzie.

Senator Stanisław Posner pisze „O ustąpieniu Aleksandra Milleranda ze stanowiska francuskiego prawa konstytucyjnego".

W dziale ekonomicznym świetny znawca stosunków handlowych zagranicznych Rykten omawia nasze stosunki gospodarcze z Czechosłowacją; dr. Bielak analizuje uprawnienia Sejmu Śląskiego w sprawach skarbowych.

Zeszyt uzupełnia bogaty dział kroniki.

OGŁOSZENIE.

Do Rejestru Spółdzielni Sądu Okręgowego w Kaliszu wciągnięto pod Nr. 17 „Liskowska Spółka Budowlana, spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością" w Liskowie w dniu 15 lutego 1924 roku następujący wpis:

Spółdzielcze Stowarzyszenie Spożywców „Gospodarz" z ograniczoną odpowiedzialnością w Liskowie, Spółdzielnię Budowlaną z ograniczoną odpowiedzialnością w Liskowie i Spółdzielnię Rolniczo handlową z ograniczoną odpowiedzialnością w Liskowie, połączono w jednę spółdzielnię „Rolniczo handlową z ograniczoną odpowiedzialnością" w Liskowie, gminy Strzałków, starostwa Kaliskiego.

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.18½
Londyn	22.67½
Paryż	0.26.80
Szwajcarja	0.97.40
8% pożycz. zł.	6.70
4% poż. prem.	0.58
Bony zł. S. II A.	0.85
Listy Tow. K. Ziem. 4½	21.60

Złoty = 1.800.000 mk.

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 19 lipca 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	746.7 m.m.
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	Zachmurzone
5) Wilgot bezwzględna	10.0 m.m.
6) Wilgot względna	82%
7) Temp. powietrza	+14.5
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. zaląd.)	3.1m.m
9) Najwyż. temp. (z doby ubiegł. zaląd.)	+24.5
10) Najniż. temp. (z doby ubiegł. zaląd.)	+11.2
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+1.74

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Babinej № 3 ogłasza, że w dniu 31 lipca 1924 r. od g. 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Wiejskiej Nr. 9 i Dobrzeckiej, w fabryce Ultramaryny, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli i in. ruchomości, oraz farbki do prania i kaulinu do fabrykacji farbki, należących do Daniela Płockiego i in. ocenionych na 771 zł.

Kalisz, dnia 17 lipca 1924 r.

1359 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Babinej Nr. 3 ogłasza, że w dniu 31 lipca 1924 r. od godz. 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Kanonickiej pod Nr. 5, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli i in. ruchomości, należących do Henocha Jakubowicza i ocenionych na 103 złote.

Kalisz, dnia 17 lipca 1924 r.

1360 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej Nr. 3 ogłasza, że w dniu 31 lipca 1924 roku od godz. 10-ej z rana w Kaliszu przy ulicy Babinej pod Nr. 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: wyrobów żelaznych, cynkowych i in. należących do Lajzera Aronowicza i ocenionych na 435 zł.

Kalisz, dnia 17 lipca 1924 r.

1361 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej № 3 ogłasza, że w dniu 31 lipca 1924 roku od godz. 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Piaskowe-Nr. 20, Kościuszki Nr. 30 i Majkowskiej Nr. 5, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: mebli, towarów hafciarskich i in. ruchomości należących do Szlamy, Noecha i Eljasza Silberbergów ocenionych na 456 zł.

Kalisz, dnia 17 lipca 1924 r.

1362 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Redaktor K. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.